

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6030,Szef-BBN-w-radiowej-Trojce-o-projekcie-Strategii-Bezpieczenstwa-Narodowego.html>

2021-09-22, 09:31

**Strona znajduje się w archiwum.**

21.10.2014

## Szef BBN w radiowej Trójce o projekcie Strategii Bezpieczeństwa Narodowego

---

**21 października br. minister Stanisław Koziej był gościem red. Beaty Michniewicz w Salonie politycznym Trójki.**



**[ZOBACZ ROZMOWĘ \(www.polskieradio.pl\)](http://www.polskieradio.pl)**

Szef prezydenckiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego Stanisław Koziej o doniesieniach jakoby Władimir Putin próbował namówić premiera Donalda Tuska do udziału w podziale Ukrainy mówi "pierwsze słyszę". Odnosząc się do treści domniemanej wypowiedzi Radosława Sikorskiego, gość Trójki mówi, że "sam pan marszałek powiedział, że jego wypowiedź została nadinterpretowana". - Są dwa stanowiska: dziennikarza i pana marszałka. Ciekawy jestem jak to naprawdę było z tą wypowiedzią, bo może to była wypowiedź przy kawie, w większym gronie. Dziennikarz to opisał. To nie jest klasyczny wywiad, tylko opis dziennikarski - ocenia Stanisław Koziej.

Szef BBN odniósł się także do kwestii "podwodnego intruza", którego od kilku dni poszukują szwedzkie siły zbrojne. W opinii Stanisława Kojeja, działania wywiadowczo-rozpoznawcze, prowadzone są na Bałtyku przez wszystkie strony, które mają tam swoje floty i jest to wiedza powszechnie znana. - Akurat teraz coś się stało, że Rosjan wykryto. To świadczy tylko o wzmożonej aktywności rosyjskiej na Bałtyku i wzmożonej czujności samych Szwedów, którzy zaniepokojeni sytuacją na wschodzie Europy, są bardzo czujni - podkreśla gość "Salonu politycznego Trójki" i dodaje, że "potwierdzanie dowodów o aktywności wywiadowczej floty rosyjskiej jest w interesie wszystkich państw bałtyckich".

Stanisław Koziej mówił także o projekcie strategii bezpieczeństwa narodowego, którym we wtorek zajmie się Rada Ministrów. - Chcieliśmy dużo wcześniej tę strategię wydać, po przeglądzie bezpieczeństwa narodowego, ale wydarzyła

się bardzo poważna zmiana strategiczna, istotna na wschodzie Europy - wojna rosyjsko-ukraińska, agresja Rosji, aneksja Krymu. Do tego doszedł jeszcze szczyt NATO - mówi gość Trójki. - Dobrze, że przeczekaliśmy i wprowadziliśmy korekty dotyczące rodzaju zagrożeń, oceny sytuacji na Wschodzie - dodaje szef BBN. - Jeśli Rada Ministrów przyjmie ten projekt, to mam nadzieję, że pan prezydent stosunkowo szybko wyda strategię - zaznacza.

Stanisław Koziej pytany, na ile wedle strategii, jest prawdopodobna regularna wojna z udziałem Polski, mówi, że "to jest jedna z opcji, którą bierzemy pod uwagę, aczkolwiek jest ona stosunkowo mniej prawdopodobna". - Jako bardziej prawdopodobne uznajemy działania poniżej progu regularnej wojny, które z punktu widzenia agresora mają tę zaletę, że komplikują uzyskanie konsensusu dużej zbiorowości jaką jest Sojusz Północnoatlantycki - informuje gość "Salonu politycznego Trójki".

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego skomentował także tzw. "afere szpiegowską", czyli fakt zatrzymania przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego dwóch osób - podpułkownika Wojska Polskiego oraz cywilnego prawnika, którym postawiono zarzuty pracy na rzecz obcego państwa i aresztowano na trzy miesiące.

- Co jakiś czas takie rzeczy się odbywają. Ja bym unikał słowa afera, bo ten termin jest nadużywany. To jest normalny efekt walki, starcia wywiadu z kontrwywiadem i co jakiś czas szpieg jest łapany - ocenia Stanisław Koziej i dodaje, że "dużo takich rzeczy odbywa się jawnie". - Wcześniej, czy później to musiało być ujawnione, bo przecież musi dojść do procesu tego człowieka. Decyzja dotyczące tego, kiedy to upublicznić często ma różne wątki - podkreśla gość Trójki.

*Źródło: [www.polskieradio.pl](http://www.polskieradio.pl)*

---

[Tweetnij](#)